

## KIM JEST ŚWIĘTY?



„Świętość nie jest przywilejem, zarezerwowanym dla wąskiej garstki wybranych, ale jest obowiązkiem każdego chrześcijanina. Moim i twoim. (Matka Teresa z Kalkuty)

Zachęcam do wspólne go zastanowienia się nad tym pytaniem a ostateczna odpowiedź z pewnością będzie dla was zaskoczeniem i być może będzie odbiegać od naszych potocznych wyobrażeń o świętych.

Na początek postawmy sobie pytanie: z kim kojarzy nam się słowo „święty”?

Najczęściej ze starszym panem z długą brodą. Natychmiast przychodzą nam do głowy wielcy mistycy, którzy mieli łaskę oglądania Boga już za życia i rozmawiali z Nim. Ludzie, którzy całe dni spędzali na modlitwie i zadawali sobie umartwienia cielesne lub torturowali siebie bezlitosnymi postami.

Myślmy o świętym Pawle, który pieszo przemierzył tysiące kilometrów, głosząc Ewangelię różnym narodom. O świętym Franciszku i świętym Antonim, którzy sprzedali swoje bogactwa i wybrali życie w ubóstwie. O świętej Matce Teresie z Kalkuty, która całe życie poświęciła pomaganiu najuboższym. Pewnego razu jeden z dziennikarzy chciał zrobić o niej reportaż; gdyż zobaczył jak Matka Teresa obmywa rany trędowatego, powiedział z obrzydzeniem: „nie zrobiłbym tego za milion dolarów! Ona zaś podniosła głowę i odpowiedziała: „Ja również bo ja to robię z miłości do Pana Jezusa”.

Gdy myślmy o świętych z pewnością staje nam przed oczyma postać świętego Ojca Pio, który został obdarowany stygmatami. Wspominamy postać Świętego Jana Pawła II, który już od dziecka zadziwiał wszystkich głęboką wiarą.

Piętnastoletni Włoch łody chłopiec Carlo Acutis, który przed śmiercią mówił: „cieszę się, że umieram, ponieważ nie zmarnowałem ani chwili na rzeczy, które nie podobają się Bogu”.

Podobnych przykładów możemy wyliczać jeszcze więcej.

Nie o to jednak chodzi. Jaki stąd płynie wniosek? Słowo „Święty” kojarzy nam się z kimś wielkim, niezwykłym z takim trochę nadczłowiekiem. Co się wówczas dzieje? Wtedy świętość uważamy za coś, co dla nas słabych i grzesznych, jest czymś Całkowicie NIEOSIĄGALNYM.

Postawmy sobie teraz interesujące pytanie: kto jest pierwszym świętym Kościoła?

Pierwszym świętym Kościoła jest nikt inny jak łotr ukrzyżowany z Jezusem, od którego usłyszał: „Dziś ze Mną będziesz w Raju”! człowiek, który za życia nie był dla innych wzorem. Jednakże w ostatnich chwilach swego życia okazał skruchę, zobaczył zło którego się dopuścił i prosił Jezusa o Miłosierdzie.

Kto w takim razie może jest świętym?

Świętym jest twoja mama, która każdego dnia szykuje ci kanapki do szkoły. Świętym jest twoja babcia, która z taką pieczołowitością uczy ciebie znaku krzyża i pierwszej modlitwy. Świętym jest twoja sąsiadka, która codziennie wcześniej rano wstaje aby iść do pracy do piekarni.

PAMIĘTEJMY O TYM, ŻE NA NASZĄ DROGĘ DO ŚWIĘTOŚCI, SKŁADAJĄ SIĘ NASZE ZWYCZAJNE CODZIENNE OBOWIĄZKI. Święty Jan Bosco pisał: „KOCHAJ PRACĘ SKROMNĄ, UKRYTĄ O KTÓRĄ NIKT SIĘ NIE TROSZACZY, ZA KTÓRĄ NIKT NIE PODZIĘKUJE, KTÓRA BŁYSZCZY W TAJEMNICY PRZED SPOJRZENIEM BOGA SAMEGO”.